

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15—		Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (2½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłaniach i nekrologach gr. 10, w kronice, super-tuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 80 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopie i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	---	---	-------------------------------------	---

PO NARADZIE GOSPODARCZEJ.

II.

Dyskusja więc obracała się około zasadniczych zagadnień naszej gospodarki a więc spraw etatyżmu i interesjonalizmu państwowego, stosunku przemysłu do rolnictwa i odwrotnie, rentowności przedsiębiorstw i polityki cen, karteli przemysłowych i przedsiębiorstw państwowych, bankowości i kredytu, eksportu i jego sunku do rynku spożycia wewnętrznego, spraw podatkowych, spraw sunku administracji państwowej do przejawów życia gospodarczego.

W trakcie omawiania tych zagadnień zawiele było niewątpliwie dezyderatów, rzucanych pod adresem Rządu, ale jednak w przemówieniach niektórych mówców przebiła się myśl, iż stawianie dezyderatów tylko pod adresem Rządu samo przez się nie wystarczy i że życie gospodarcze musi przejąć ciężary na niem obowiązek inicjatywy i musi wziąć na siebie obowiązek lojalnego i energicznego współdziałania z Rządem, który wytwarza tylko warunki ogólne dla działalności gospodarczej.

Materiał sprawozdawczy z obrad komisyjnych wskazuje, że wysunięte zostały w poważnej części takie postulaty, które i Rząd uważał za niezbędne dla wzmocnienia życia gospodarczego i dla oddziaływania w kierunku wzmoczenia lub ustalenia rentowności w procesach wytwarzania i wymiany. To też sprawy te będą mogły znaleźć stosunkowo szybkie pozytywne załatwienie. Praca ta wymagać będzie i nadal ścisłego kontaktu i współdziałania z reprezentantami społeczeństwa, z przedstawicielami poszczególnych grup i interesów gospodarczych.

Szczególnie ważnym doświadczeniem, ujawnionym w toku trwania Narady, jest fakt, iż w przeważającej części spraw zasadniczych istnieje całkowita zbieżność poglądów między wsią i miastem, pomiędzy reprezentantami zorganizowanego rolnictwa oraz zorganizowanego przemysłu, handlu i banków. Fakt ten nietylko ułatwi Rządowi pozytywne ustosunkowanie się do szeregu postulatów, ale zarazem wskazuje na to, że procesy organicznej odbudowy gospodarczej wynikają z istotnej potrzeby i świadomości samego społeczeństwa.

Rezultatem Narady Gospodarczej musi być korektywa poglądów życia gospodarczego, ulepszenie jego metod pracy i wytworzenie w społeczeństwie szerokiego solidaryzmu gospodarczego w tem znaczeniu, że żadna z dziedzin gospodarczych nie może rozwijać się kosztem drugiej i że w szczególności między rolnictwem i przemysłem istnieje ścisła łączność zadań, celów i interesów, skoro rolnictwo jest konsumentem wytworów przemysłu a przemysł i ludność wiejska są konsumentami płodów rolnych. Rozwój racjonalnego współdziałania obu czynników gospodarczych stanie się jedynym ze skutecznych środków na przeciwnym ze skutecznego przesilenia.

Jeżeli więc Narada Gospodarcza wzbudziła w jej uczestnikach nową energię życiową i zrozumienie przelomu, który w gospodarce przeżywamy, to już cel swój osiągnęła, bo stąd zrodzić się muszą nowe drogi ku podźwignięciu gospodarki narodowej i ku wyposażeniu jej w nowe wartości, które doprowadzą cały organizm gospodarzy Polski do zwycięstwa nad kryzysem.

Sytuacja jest nadal poważna. Kanclerz Hitler ponawia swą ofertę pokojową.

Berlin, 13. 3. (PAT.) Kanclerz Hitler wygłosił w Karlsruhe wielką mowę polityczną, inaugurując kampanję plebiscytową na pograniczu zachodnim Niemiec. Główną częścią wywodów poświęcił kanclerz zasadnicznemu swej polityki zagranicznej, podkreślając, że idea pokojowej i rozsądnej współpracy z sąsiadami Niemiec została wcielona w życie na jednym z najważniejszych odcinków. Przed trzema laty mianowicie, gdy stosunki niemiecko-polskie były jeszcze zupełnie złe, starał się kanclerz o zlikwidowanie przeszłości i udało mu się to dzięki zrozumieniu, z jakim spotkał się u „Wielkiego Męża Stanu Polski”. Doprowadzono do powolnego zbliżenia między obu narodami, które czasem przeszło w porozumienie. Mówca wyraża głębokie przekonanie, że po pewnym czasie po obu stronach nie będą ludzie mogli poprostu zrozumieć, skąd się wzięło dawniej pojęcie „tradycyjnej nieprzyjaźni”, rzekomo istniejącej między Niemcami i Polską. Udało się oczyścić i znormalizować atmosferę współżycia z korzyścią dla obu narodów. Kanclerz wierzy, że z tego stanu skorzystają przedewszystkiem gospodarstwa niemieckie i polskie, które znajdowały się dawniej w stanie godnym pożałowania. Oto dwa narody, oświadczył z naciskiem Hitler, które są rzeczywistością, mądrze postąpią jeśli zagospodarują się zgodnie obok siebie. Kanclerz zapewnił dalej, że pragnie zastosować taką samą zasadę na zachodzie, gdzie również musi ustąpić pojęcie „dziedzicznej nienawiści”. Wierzy on w triumf ideału zrozumienia. Jako nacjonalista niemiecki dąży do syntezy między prawami Niemiec i Francji przy zachowaniu pełnego równouprawnienia. Między obu narodami leży ciężar przeszłości, ale wielokrotnie walki nie mogą trwać dalej.

Zkolej kanclerz przeszedł do sprawy remilitaryzacji Nadrenji, oświadczając, że Niemcy, dla których pakt lokarnski połączony był z ciężką ofiarą, milcząco dopóty, dopóki układy Francji z innymi państwami miały charakter czysto defenzywny. Dopiero obecnie, gdy Francja zawarła pakt z Sowiecami, kanclerz podniósł swój głos ostrzegawczy. Wiemy czego pragną Niemcy — dodał, i chciałbym wiedzieć, czego sobie życzy Francja. Ale to, do czego dąży bolszewizm, jest aż nadto dobrze znane. Wszystko to przeżyliśmy we własnym kraju. Z nietajonym wzburzeniem wewnątrz Niemczer nakreślił w jaskrawych słowach obraz spustoszenia Niemiec, jako cel dążeń komunizmu. Niemcy nie chciałby po raz drugi oparzyć się na takich eksperymentach. Jako wielkie mocarstwo Niemcy nie mogą zrezygnować ze swej suwerenności nad częścią swych obszarów. „Zapewniam, że nie, ale to bezwarunkowo nie będzie

darzy Polski do zwycięstwa nad kryzysem.

Nieodzowną jest więc konieczność realizacji szeregu tez, wytyczonych w rezolucjach Narady Gospodarczej. Według zapowiedzi Pana Premiera Kościłkowskiego nietylko Rząd, ale i Parlament przystąpi do osiągnięcia na naradzie porozumienia społeczeństwa z Rządem. Gd.

w stanie skłonić nas do rezygnacji z tej suwerenności”. Następnie kanclerz zwrócił się pod adresem świata z apelem, aby przyjął jego propozycje ewiercówieckiego pokoju, zaznaczając, że występuje jako powiernik i obrońca interesów narodu, który może postawić taką propozycję.

Niezawsze znajdzie się w Niemczech ktoś, kto będzie mógł wystąpić z taką ofertą. Gdyby propozycja została odrzucona, kanclerz nie będzie jej już powtarzał. Wkrótce kanclerz

zapewnia honorem swym, że wszystko co przyrzeknie, zostanie wykonane.

Mowę, przerywaną często entuzjastycznymi owacjami zebranych, zakończył Hitler wezwaniem do narodu niemieckiego, aby przez głosowanie osądził, czy polityka kanclerza broni należycie interesów niemieckich. W tak ciężkiej i poważnej chwili, kanclerz jako wódz pragnie wrócić do źródła swej siły, jakim właśnie jest naród niemiecki.

Formalna zgoda uczestników Locarna.

Londyn, 13. 3. (PAT.) Komunikat ogłoszony po zakończeniu popołudniowego zebrania w Foreign Office głosi: O godz. 17:ej odbyło się w Foreign Office zebranie delegatów mocarstw sygnatarjuszy i gwarantów Lokarna. Zgodnie uznano, że wkroczenie wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi oczywiście pogwałcenie art. 42 i 43 traktatu wersalskiego i paktu lokarnskiego. W sprawie tej ma wypowiedzieć się Rada Ligi Na-

rodów na wniosek Francji i Belgii. Dla bardziej pełnego zbadania sytuacji pierwsi delegaci W. Brytanji, Francji, Włoch i Belgii zebrali się następnie jako ścisły komitet. Komitet ten obradować będzie ponownie dziś w piątek o godz. 11.30.

Min. Flandin, komentując dzisiejszą konferencję, oświadczył, iż Francja trwa nadal zdecydowanie na swym stanowisku i zachowuje umiarkowany optymizm.

Głos ma teraz Rada Ligi Narodów

Londyn, 13. 3. (PAT.) W sprawie odpowiedzi niemieckiej na pytanie ministra Edena agencja Reutersa podaje, iż jest rzeczą oczywistą, że odpowiedź ta, aczkolwiek ujęta w słowa pojednawcze, nie przyjmuje dwóch specjalnych warunków, wysuniętych przez min. Edena, a mianowicie symbolicznej ewakuacji i zobowiązania się do nie wznoszenia fortyfikacji w Nadrenji w okresie rokowań. Ten doniosły fakt, jak również ton nieufności w ogłoszonym wczoraj popołudniu w Berlinie memorandum niemieckim zda je się wskazywać na to, iż sytuacja nic nie straciła ze swej powagi.

Koła francuskie są naogół zadowolone z konferencji lokarnskiej, która — jak podkreślają — była poświęcona ściśle rozstrzygnięciu zasadniczej kwestji, dotyczącej pogwałcenia paktu lokarnskiego. Koła francuskie dają wyraz zadowoleniu, że osiągnięto po-

rozumienie w kwestji stwierdzenia pogwałcenia, co uważają za zdecydowany krok naprzód. Francja stoi na stanowisku, że niemożliwe są jakiegokolwiek rokowania, dopóki stan prawny nie zostanie przywrócony. Przedmiotem badania jest obecnie, do jakich zarządzeń będzie można uciec się za wspólną zgodą, jeżeli Niemcy nie zajmą stanowiska zadawalającego.

Koła francuskie stwierdzają poza tem, że porozumienie osiągnięte pomiędzy sygnatarjuszami Lokarna na konferencji obecnej, nie mogłoby być w żadnym razie uważane za ostateczne i że całkowita decyzja i ewentualna odpowiedzialność za nią spoczywa w rękach Rady Ligi Narodów. W ten sposób cała sprawa wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenji pozostaje ścisła — jak tego zawsze pragnęła Francja — w ramach Ligi Narodów.

Włochy nie wystąpią przeciw Niemcom.

Rzym, 13. 3. (PAT.) W tutejszych kołach francuskich żywo komentowane jest wczorajsze oświadczenie włoskich kół nieoficjalnych, stwierdzające, że społeczeństwo włoskie przeciwnie jest stosowaniu sankcyj przeciwko Niemcom. W deklaracji tej koła francuskie widzą przedewszystkiem odbicie poglądów włoskich na sprawę sankcyj w ogólności. Nie oznacza ona jednak, aby Włochy zająć miały w kwestji Lokarna stanowisko, zgodne z tezą niemiecką, zwłaszcza, że według krążących pogłosek, ze strony niemieckiej czynione były ostatnio usiłowania celem pozyskania współpracy Włoch w obecnej sytuacji, stworzonej wypowiedzeniem przez Rzeszę Lokarna. Usiłowania te nie dały jednak pozytywnych wyników. Zaznaczyć należy, że tutejsze koła niemieckie potwierdza-

ją fakt, że rząd włoski, zapytywany był po dniu 7 b. m. przez Rzeszę niemiecką o stanowisko, jakie zajmie wobec wypowiedzenia Lokarna. Koła niemieckie utrzymują równocześnie, że odpowiedź rządu włoskiego nie jest im znana.

Rzym, 13. 3. (PAT.) Koła półrządowe ponownie stwierdzają, że rząd włoski wobec działania sankcyj zajmować musi w toku obrad londyńskich stanowisko, nacechowane jak najdalej posuniętą rezerwą.

W KRAKOWIE — ŚNIEG.

Kraków, 13. 3. (PAT.) Po pięknym ciepłym dniu wczorajszym zanotowano wczoraj 12 marca w Krakowie silny spadek temperatury. Od południa prósy śnieg.

